

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 135.

23. Listopada 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Łwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące
U w i a d o m i e n i a :

I.

Dnia 6. Lipca r. b. na jarmarku w Ulasz-
kowcach rozdano następujące nagrody za wychów
najpiękniejszych żrębców i kłaczek po stadni-
kach skarbowych: a) Za żrębce po 20 czerw.
zł. w złocie: Janowi Berezowskiemu, ślachci-
cowi czynszowemu z Burakowki, Państwa Ko-
szytówce; Michałowi Jlkow, poddanemu ze Sto-
budki, i Pawłowi Krasowskiemu z Byszkowic.
b) Za kłaczkę po 6 czerw. zł. w złocie: An-
toniemu Ryzak, poddanemu ze Stariej Jagielnicy.

II.

Przy rozdawaniu premii za przychów ko-
ni i bydła rogatego, d. 2. Lipca r. b. na jarmar-
ku w Żółkwi przedsięwziętym, otrzymali takowe
nagrody, t. j. po 20 czerw. zł. za najpiękniej-
szego żrębca po stadniku skarbowym, po 6
czerw. zł. za taką kłaczkę, tudzież po 12 ZR.
M. K. za najpiękniejszego byka, i po 3 ZR. M.
K. za najpiękniejszą krowę, poddani następujący:
a) Za żrębce: Iwan Gach z Gorajec i Antoni
Hoffmann z Grzybowic. b) Za kłaczkę: Hen-
ryk Schlam z Krowicy lasowej i Szczepan Kubitz
z Zurawic. c) Za byki: Jan Popadnik z Żół-
kwi i Michał Porr z Wiesenberga. d) Za kro-
wy: Jan Bitz z Mokrotyna.

— Z Wiednia. —

Aby wszystkim przyjaciółom ludzkości i
Chrześcijanom ułatwić dobroczynną składkę i
wsparcie dla nieszczęśliwych mieszkańców miasta
Maryja-Zell w Styryi, tudzież tamecznego ko-
ścioła cudami słynącego, z d. 1. na 2. t. w. po-
żarem dotkniętych, Dyrekcja pierwszej Austry-
ackiej kasy oszczędności, która w duchu swo-
ich statutów przyczynienie się do dobroczynnych
zamiarów liczy między swoje obowiązki, sądzi
iż przyjemną czyni ofiarę, gdy każdego dary dla
kościół lub mieszkańców Maryja-Zell, za ode-
braniem kwitu, w głównym instytucie lub jego
Kommanditach po za Wiedniem złożone, jak naj-
śpieszniej na miejsce przeznaczenia odesłać przy-
rzeka.

Kommandita Lwowska, mająca swoją Kan-
celaryją w mieście przy rynku pod liczbą 232.
na dole, upoważniona jest również do odbierania
za kwitem takich składek, i przesłania onych
głównemu instytucowi.

Z Dyrekcji pierwszej Austryackiej kasy o-
szczędności.

W Wiedniu d. 14. Listopada 1827.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Londyńskie umieściły z gazety Ko-
lumbijskiej Stanu z d. 12. Sierpnia: 1) Wyrok
Kongresu z dnia 3. względem zwolnienia wielkie-
go Zgromadzenia do Oceanu na dzień 2. Marca
1828. 2) Wyrok z dnia 8., zwijający się woj-
ska na 9980 ludzi. 3) Uwiadomienie Kommissji
publicznego kredytu z dnia 15. Lipca, podług
którego, stosownie do wyroku Kongresu, rozpo-
częły się wypłaty procentu od krajowego długu
Stanu, atoli ponieważ nateraz tylko z Departa-
mentów: Kandydatarki, Bivaca i Cauca, wpłynę-
ły podatki, przeto na trzyprocentowe obligacje
tylko 1 procent, a na pięcioprocentowe tylko
1 1/2 będzie wypłacono. (G. W.)

Hiszpanija.

Podług listu z Barcelony, pod dniem 31.
Października w Gazecie Francji umieszczonego,
można interesa Katalonii uważać za ukończone.
Agraviadosy zostali zupełnie rozproszeni, a ma-
ła liczba, która jeszcze nie złożyła broni, cofnę-
ła się w góry. Codziennie przybywają bun-
townicy i poddają się. Gościńce główne wszędzie
są bezpieczne.

Posel Francuzki, Hr. Saint Priest, zjechał
w d. 30. Października do Barcelony, i za kilka
dni udać się miał do Valencyi, dokąd Król wy-
jechał w d. 28. Królówę spodziewano się w d.
31, Król Jmć przed odjazdem swoim położył
węgielny kamień do nowej drogi, która ma iść
z Tarragony do Reuss. (G. W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król Jmć w miejscu zmarłego Hr. Pembroke,
mianował Margr. Lansdown Namiestnikiem
swoim w Hrabstwie Wiltshire.

)

Fregata Portugalska Perola i bryg Tejo zawinęły z Lizbony do Portsmouth, aby Infanta Don Miguel przewiozły do Portugalii.

W dniu 24 Października rozstrzygnięto zostało ubieganie się o urząd Burmistrza Liverpoolskiego na rzecz P. Porter, który miał 1780 głosów przeciwko 1765 za Pm. Robinson. Przyjaciele ostatniego dawali na koniec jeszcze po 25 f. szt. za jeden głos. Z obojgiej strony wydano 15,000 do 20,000 f. szt.

Podług listów z Port-au-Prince z dnia 1. z. m., Prezydent Boyer przewiduje sam bliską swoją śmierć. Mianował na taki przypadek następcą swoim Jenerała Borgella, kolorowego.

Cesarstwo Austryjskie Radca Poselstwa Neumann przybył w d. 4. Listopada z Wiednia do Londynu.

Birmanie dopuścili się w Rangubn najstraszniejszych okrucieństw przeciwko Peguanom, którzy dawniej przeszli do Anglików. Takowych wiązano po stu i rąbano w sztuki! Dowódczom urzynano głowy i kawałkiem drzewa onych przebijano. Kilka tysięcy chciało uciec do Amherss-Town, lecz prawie wszyscy w drodze poginęli.

(G. W.)

Francyja.

Król Jmć, odprowadzając w d. 4. b. m. wieczorem o godzinie 10, i w dniu 5. rano o godzinie 6 z P. Villelem narady, wyjechał tegoż samego dnia rano o godzinie 7 1/2 w towarzystwie Delfina i Delfinki do Fontainebleau, gdzie zabawić miał do d. 10. Listopada Xiężna Berry wyjechała z Xiężniczką córką swoją do Rosny.

W d. 4. Listopada na imienniny królewskie umieścił Monitor królewskie rozporządzenie, na mocy którego wszystkie przed ogłoszeniem nowego prawa leśnego popełnione przestępstwa względem lasów powszechną uzyskują amnestyję.

Dziennik różpraw zawiera list, datowany z Milo pod dniem 7. Października, który podaje bliższą wiadomość o uszkodzeniu, jakie poniósł Francuzkie okręty liniowe Scipio i Provence, gdy wpał jeden na drugi. Bogsriet okrętu Provence wpał na wielki maszt Scipiona, i uczynił go niezdatnym do służby. Provence musi teraz swój wielki maszt oddać Scipionowi, który na tej wyspie będzie naprawiony, i w dniach 14 znowu wyjdzie na morze. Provence powróci do Toulonu. Mocno zastanawia, że Scipio, który tyle poniósł szkody, nie powróci do Toulonu, domyślają się jednakowoż, że Scipio jest lepszym okrętem wojennym, niżeli Provence, i powrót jego do Toulonu jest dlań karą, iż przez fałszywy obrót stał się przyczyną takiego wypadku. Między okrętami eskadry wschodniej,

wiele jest w złym stanie, tak dalece, że się boją, aby nie zatoniły.

(G. W.)

Zjednoczone Niderlandy.

Obiedwie Izby Stanów jeneralnych głosowały teraz na adres odpowiedni na mowę Królewską, posiedzenie zagajając, i takowy Królowi Jmci przez Deputacyją złożyły. Król odpowiedział, iż go cieszy, że Stany jeneralne są tych samych zdań i życzeń, co on, i spodziewa się, iż podczas ważnych niebawem nastąpić mających narad, też sama zgodność sposobu myślenia dla dobra narodu między nimi panować będzie.

Podług raportu Ministra Skarbu w dniu 19. Października drugiej Izbie Stanów jeneralnych względem stanu finansów w ogólności zdanego, dochody w roku 1826 wynosiły 4 mil. 815,797 zł. więcej, niżeli się spodziewano; w teraźniejszym przewyższyło oczekiwanie o 3 mil. 267,950 złotych, któreto powiększenie pochodzi z dochodowego i wychodowego, i użyte będzie do pokrycia równej części wydatków na rok 1828. Wydatki, czyli raczej ta część, na którą corok na nowo zezwalać potrzeba, wynoszą na 1828: 23 mil. 442,927 zł., zatem 231,285 zł. mniej, niżeli roku bieżącego.

Raport Król. Niderlandzkiego jeneralnego Konzula w Kolumbii, odebrany nie dawno w Ministerstwie spraw zewnętrznych, smutny stawia obraz Kolumbii, i we wszystkich interesach największą zaleca ostrożność. Mało ludzi młodych sposobi się do regularnej czynności. Między tamecznymi cudzoziemcami Szkotowie są najczynniejsi i najrzetelniejsi; Izlandcykowie należą do klasy niższej; Anglicy jako wielkie żartoki, mało posiadają zaufania, a Francuzi poświęcają się więcej sztukom i umiejętnościom, niżeli handlowi. Zdawca sprawy ostrzega o urojeniu, jakoby przestarzałe mody w Europie, dobrze tam były przyjęte; przeciwnie potrzeba zawsze trzymać się panującego smaku. I tu mają Francuzi wiele wpływu, i najbardziej umieją zaspokajać mieszkańców. Ogólnie materyje płócienne najwięcej są używane. Wprowadzenia towarów przez Curaçao i Maracaibo doradzają bardziej, ponieważ bliżej, niżeli przez Kartagenę i Santa Martha. Koszta przesyłki wewnątrz kraju są znaczne, i podatek znowu przez Boliwara wprowadzony, pochodzący z dawnych czasów rządu Hiszpańskiego, który wynosi 5 procentu od każdej zamiany towarów, (tak zwany *almo-xarifasgo*), bardzo szkodliwy dla handlu. Gotowizną tylko w gwałtownych przypadkach płacą,

(G. W.)

Rossyja.

Z Petersburga donoszą pod d. 27. Paźdz. :
Dnia 21. t. m. P. Kaiserfeldt, Radca Poselstwa
N. Cesarza Jmci Anstryjackiego i Hr. Polier, by-
ły Kapitan w wojsku Francuzkiem, mieli zaszczyt
być przedstawionymi N. Cesarzowi Jmci i N. Ce-
sarzowej, Jmci Matce.

Dnia 26. Paźdz., jako w dzień urodzin N.
Cesarzowej Jmci Matki, była Msza w kaplicy zim-
owego pałacu, a potem odśpiewano *Te Deum*,
na obchód uroczystości z powodu zdobycia Sardar
Abadu. Wieczorem miasto oświecono.

Statek pocztowy Jérzy IV., który w d. 10
t. m. wypłynął z Londynu, zawinął w d. 21. t.
m. do Kronsztadu.

Wiadomości od wojska z Georgii.

Wzięcie Sardar-Abadu dostarczy prawie na
6 miesięcy żywności dla oddziału Jenerała Poru-
cznika Krassowskiego i dzielnie się przyczyni do
zdobycia Eriwanu.

Pułkownik gwardyi przybocznej pułku Preo-
brazeńskiego, Chomutow, pozostał w tej twier-
dzy z załogą z jednego batalijonu pułku Krym-
skiego piechoty, z dwoma działami i drużyną Or-
miański.

Jenerał Paszkiewicz, odebrałszy w d. 2. Paź.
wiadomość, że Sardar Eriwański ze szczupłą li-
ozbą piechoty i jazdy znajduje się o 40 wiorst po
tamtej stronie Araku, wystął Pułkownika Rajew-
skiego z pułkami Gruzińskim grenadyjerów, Ni-
żegorodzkim dragonów i kozackim Howajskiego,
tudzież 4 działami, ażeby korzystając z ciemności
nocnych niespodzianie napaść na nieprzyjaciela.
Półkownik Rajewski przybywszy o świcie d. 3.
do wsi Chaliwału o 40 wiorst od Sardar-Abadu,
dowiedział się, że Sardar Eriwański w wigilię
jeszcze schronił się w góry ku Tureckiej granicy.
Hassan-Chan zdołał także przeprowadzić się przez
Araks i połączyć się z bratem swoim, u którego
tylko 500 ludzi było jazdy. Pułkownik Rajewski,
postrzegłszy ze dniem śpieszne oddalenie się w
góry wedetów nieprzyjacielskich, a razem niepo-
dobieństwo napadnienia z nienaeką na Sardara,
wrócić się był zmuszony

D. 4. Października Jenerał-Adjutant Paszkie-
wicz wyruszył do Eczmiadzinu, z kądem zamysła nie
zwłocześnie przystąpić do oblężenia Eriwanu.

Kończąc to Jenerał-Adjutant Paszkiewicz do-
nosi, że Jenerałowi Porucznikowi Eristowu, zo-
stawiłemu w obozie pod Karababą, rozkazano
było, w razie ubazania się Abbas-Mirzy, starać
się zatrzymać go, ażeby nie przeskądzał oblęże-
nia Eriwanu; dla tego Xiążę Eristow, wywie-
dzawszy się, że Abbas-Mirza ze wszystkimi swo-
jemi wojskami posuwa się od Szarula ku Choku,

w celu napadnienia na Nachiczewan, zebrał d.
13. Września pod Nachiczewaniem oddział z 5
rot pułku Chersońskiego grenadyjerów, 7 rot puł-
ku Kozłowskiego, 4 Naszeburgskiego, i 6 Tyfli-
skiego, z jednej roty pionierów i jednej połą-
czonej z ich ludzi ozdrowiałych, z pułków Bie-
łogrodzkiego i połączonego ułanów i z kozackich,
Dońskiego Pułkownika Leonowa i siedmiu secin
Czarnomorshich 1go i 4go, z artyleryi, Kaukaz-
kiej brygady grenadyjerów, roty bateryjnej 6 dział
3ciej lekkiej 12 dział, 21 brygady artyleryjskiej,
rotы bateryjnej z działą, z konnej artyleryi Nro.
13. cztery działą i dwa górne jednorogi.

Dnia zaś 15 oddział ten ruszył gościncem
ku Choku i o 7 wiorst od Nachiczewania, prze-
dnia straż, złożona z jazdy pod dowództwem Je-
nerała Majora Barona Osten-Sakena Igo, spotkała
nieprzyjaciela, poraziła go i ścigała do brodu Kiy-
gacza na 30 wiorst powyżej Abbas-Abadu; lecz
Abbas Mirza zdążył już przeprowadzić się przez A-
raks, a jego piechota w liczbie 4 do 5 tysięcy,
ciągnęła się w wielkiem nieładzie po drodze Choj-
skiej, opuściwszy usypane przez siebie po górach
szańce. Jazda zaś, w liczbie 10,000, zostawała
na prawym brzegu rzeki z 4 działami, z których
dawano ognia do naszej jazdy. Dowódca konnej
rotы Nro. 13. Kapitan Kostyr, znajdujący się w
przedniej straży z dwoma działami, rychło zbif
artyleryją nieprzyjacielską, która niezwłocznie od-
stąpiła; jazda także śpiesznie się oddaliła, za zbli-
żeniem się głównych sił naszego oddziału, który,
nie czekając przeprowadził się przez Araks, i rozło-
żył się obozem, odbywszy trudne przejście na
wiorst 25.

D. 28. Września oddział nasz dalej się trzy-
mał drogi do Naziku, będąc od potowy drogi
obserwowanym przez mocne partyje jazdy Per-
skiej, z gór leżących po prawej stronie drogi;
gdyż nieprzyjaciel, rzuciwszy wielki gościnciec
Chojski, idący przez Nazik, udał się w prawo
na Szach-Bulak. Postrzegłszy zaś, że się nasze
posuwanie ciągle zmierza do Naziku, pośpieszył
bronić drogi Chojskiej, a Jenerał-Porucznik Xią-
żę Eristow, przybywszy do Naziku, postrzegł o
8 wiorst na prawo całe wojsko nieprzyjaciela,
zajmujące pozycyją. Piechota nasza nie zdołała
jeszcze cała zebrać się, gdy już nieprzyjaciel
śpiesznie puścił się drogą do Choi, wystawszy
część jazdy naprzód, dla zastłonięcia tego poru-
szenia.

D. 29. Wrz. Jenerał Porucznik Xiążę Eri-
stow przedsiębrał wyruszyć ku Karazianidowi, spo-
dziewając się tam napotkać nieprzyjaciela, którego
odwrót w wielkim odbywał się nieporządku, ze
znojem wojsk utrudzonych i raczej podobny był
do ucieczki.

Mammad-Dżafar-Chan Ayriumski przyjęty został od Jenerała Adjutanta Paszkiewicza pod opiekę Rossyi, z warunkiem, ażeby w granice swoich posiadłości nie wpuszczał zniszkał nieprzyjaciela, ażeby zbierał wojsko swoje na zapotrzebowanie Zwierzchności Rossyjskiej przeciw nieprzyjacielowi, i płacił taki podatek rządowi Rossyjskiemu, jaki wypłacał wprzód Persom. (G.W.)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod d. 13. Listopada umieścił, co następuje:

Ze Stambułu d. 25. Października.

We Wtorek, d. 16. t. m. Sprawujący interes Hiszpańskie, Neapolitańskie i Duńskie udali się do W. Porty w celu podpisania konwencji zawartych za pośrednictwem Rossyi, względem przypuszczenia ich bander na czarne morze, jak podobne konwencyje już z Sardynią i Szwecyją zawarte zostały. P. Ribeaupierre, ces. Rossyjski Posel, stosując się do warunków traktatu Akiermańskiego, rozpoczął o to układy zaraz za przybyciem swoim do Stolicy i takowe najmocniej popierał, i W. Porta ze swojej strony okazała największą chęć odpowiedzenia słusznym żądaniom owych trzech Dworów i Mocarstwa, które w tej mierze było pośrednikiem. Względem opłaty, jaką kupieckie okręty owych trzech krajów za pozwolenie zawijania ich bander na morze czarne, niszczać powinny, zgodzono się natrojaki stopień. Okręty mniej 6,000 kilotów, prawie 170 beczek, biorące, płacą 300 piastrow; od 6,000 do 11,000 kilotów, 450 piastrow; a od 11,000 do 16,000 kilotów, jako *maximum* beczek mające, które na morze czarne będą przypuszczane, płacić będą po 600 piastrow za podróż tam i na powrót, bez różnicy, czyli są ładowne lub nie. Względnie przeglądania i przeladowywania postąpiono będzie z Hiszpańskimi, Neapolitańskimi i Duńskimi okrętami, podobnie, jak z Austryjackimi, Francuzkimi i Angielskimi. Co się dotyczy owych płodów Państwa Tureckiego, których wywozu zabroniono, jako to n. p.: oliwa, mydło, sól, wosk, wełna owcza, skóry owcze, żelazo, ołów i t. p., ustanowiono, że będą mogły być ładowane na okręty owych trzech krajów i przechodzić *transito* przez Bosfor, gdy wykazami posyłki i zaświadczeniami frochtowemi dowiedziono zostanie, że z obcych krajów pochodzą. Nakoniec, miasto warunku, że bandera trzech wspomnianych narodów, nie może być pozwoloną Otomańskim

Raajasom, i że Kapitan i połowa osady musi być z krajowców złożona, powiedziano tylko, że korzyści nadane przez niniejszą umowę powinny być rozciągnięte tylko do prawdziwych Hiszpańskich, Neapolitańskich i Duńskich okrętów, które atoli nie mogą kupować statków w Turcyi budowanych, niteż zbiegłych Raajasów przyjmować na pokład. Konwencyje te powinny być w czasie trzecziesięcznym, a jeżeli można, wcześniej jeszcze zatwierdzone.

Ukończenie tych układów nie jest jedynym dowodem, jaki dała W. Porta o swoich wyrażnych chęciach, dopełnić wiernie wszystkich artykułów Akiermańskiego traktatu, i wykonanie onegoż przyspieszyć. W d. 17. t. m. mianowany został Beglickdszi, czyli Dyrektor Kancelaryi Dywanu, Mohamed Aakif Efendi, Kommissarzem do uregulowania spraw Serbskich z Deputowanymi tegoż narodu; na kilka dni wprzód mianowano by tego Sinnet Chalfassi (pomocnika w Kancelaryi podatków poddańczych) Arif Efendego, Assesorem przy Kommissyi do załatwienia roszczeń poddanych Rossyjskich; nawet układy względem taryfy cłowej dla handlu Russyjskiego, od dawnego czasu trwające, zbliżają się do końca.

Podług wiadomości z Archipelagu, Grecy zamierzali na teraz wyprawy przeciwko wyspy Scio, a to jak się zdaje, w skutek przedstawień naczelnych Wodzow eskadr: Angielskiej i Francuzkiej, Admiratów Codringtona i de Rigny. Wyprawa, złożona z jednej fregaty o 36 działach, jednej korwety i dwunastu mniejszych okrętów, którą na obronę owej wyspy uzbrajono, wypłynęła tymczasem w d. 15. i 16. t. m. ku Dardanelom; roboty około postawienia w stanie obrony tamecznych zamków, jakoteż na wyspie Tenedos i w zatoce Saros równie mocno są popierane.

W Stolicy panuje ciągle największa spokojność. Z prowincyj prawie codziennie przybywają rekruci, którzy będą do służby przez swoich nauczycieli przysposobieni, ćwiczą się potem w broni w obecności W. Sultana, który sam dowodzi i kieruje poruszeniami i ewolucyjami wojska.

W Stolicy tej, która już od kilku miesięcy ochraniana była od plagi pożarów, wszczął się niedawno ogień w d. 16., 17. i 19. t. m. w różnych dzielnicach miasta i to nasamprzód na przedmieściu Galata, między Karakoi i Balukbazar, potem w mieście pod Akserai, a potem znów w innej dzielnicy, którego szerzeniu się jednakże przez nowe urządzenie do gaszenia ognia i czynną pomoc władz w kilku godzinach zapobieżono.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 47. Rozmaitości.)